

Sygn. akt I NWW 101/20

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w K.
przeciwko T. S.A. z siedzibą w M.

o zapłatę,

na skutek wniosku pozwanego o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego Kamila
Zaradkiewicza, Jacka Greli, Beaty Janiszewskiej od orzekania w sprawie toczącej
się przed Sądem Najwyższym, sygn. III CSK 66/18

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 20 maja 2021 r.,

oddala wniosek.

UZASADNIENIE

W sprawie toczącej się przed Sądem Najwyższym o sygn. III CSK 66/18, na podstawie art. 50 § 1 k.p.c. w zw. z art. 49 § 1 k.p.c. w zw. z art. 52 § 1 k.p.c. pełnomocnicy pozwanej Spółki wnieśli wniosek o wyłączenie sędziów: Kamila Zaradkiewicza, Jacka Greli i Beaty Janiszewskiej od rozpoznania sprawy, z uwagi na „istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tych sędziów w niniejszej sprawie”. Wnioskodawca przedstawił okoliczności, które jego zdaniem złożony wniosek uzasadniają. Wskazał na podejmowaną przez sędziego Kamila Zaradkiewicza działalność przed powołaniem do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, podnosząc, że pełnił on funkcję w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie uczestniczył w opracowaniu projektu nowej ustawy reprivatyzacyjnej, której celem miało być bardzo poważne ograniczenie praw podmiotów, którym przysługiwały roszczenia

związane z bezprawną nacjonalizacją prywatnych majątków w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu - z korzyścią dla Skarbu Państwa i innych podmiotów publicznych. Zdaniem wnioskodawcy, wyraźna preponderancja interesu zbiorowego, daleko idący komunitaryzm, determinują w istotnym zakresie podejście sędziego Kamila Zaradkiewicza do wykładni i stosowania prawa w przypadkach, gdy przedmiotem regulacji, a w konsekwencji sporów są interesy obywateli lub podmiotów niepublicznych skonfrontowane z interesem publicznym.

We wniosku wskazano również, że sędzia Kamil Zaradkiewicz został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w procedurze ukształtowanej po 2016 roku, w wyniku rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa (dalej także: KRS) ukonstytuowanej w 2018 roku i wykazuje on nadmiernie osobiste podejście do zarzutów dotyczących wadliwości powołania, które wywołuje uzasadnioną wątpliwość co do tego, czy spór powstały na tle wadliwości powołań sędziowskich nie wpłynie na podejście sędziów do rozstrzygania niniejszej sprawy. Niniejsza sprawa, w ocenie wnioskodawcy, dotyczy przedmiotu, w zakresie którego Sąd Najwyższy wypowiadał się już orzekając w składach sędziów, którzy byli powołani wyłącznie przez Krajową Radę Sądownictwa w składzie sprzed kwietnia 2018 roku. We wniosku podkreślono również istnienie sporu pomiędzy sędziami wybranymi przez poprzedni (do kwietnia 2018 roku) oraz nowy (od kwietnia 2018 roku) skład KRS.

Następnie podniesiono, że sędzia Kamil Zaradkiewicz, postanowieniem z 1 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. IV CSK 176/19 przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawne dotyczące statusu sędziów powołanych przez KRS w poprzednim składzie. Zdaniem wnioskodawcy, w ten sposób zakwestionowany został status sędziów, którzy rozstrzygali zagadnienia prawne analogiczne do tych obecnych w sprawie głównej, a które rozstrzygnięto na niekorzyść Skarbu Państwa. Wobec powyższego, istnieją wątpliwości co do tego, czy sędzia Kamil Zaradkiewicz będzie respektować dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego wydane w zakwestionowanych przez niego osobiście składach. Jak dalej wskazano, pytania prawne zostały przedstawione Trybunałowi Konstytucyjnemu m.in. w odniesieniu do przepisów dotyczących związania prawomocnymi orzeczeniami innych sądów (art. 365 k.p.c.), co zdaniem

wnioskodawcy wywołuje obawy, że wskazane orzeczenia nie zostaną uwzględnione przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy.

Jak wskazał wnioskodawca, powyższe obawy uzasadnia także istnienie trwającego sporu na tle wadliwości powołań sędziów Sądu Najwyższego, w wyniku którego mogło wykształcić się negatywne nastawienie emocjonalne do osób, które podnosiły wadliwość powołań, w tym także wobec sędziów Sądu Najwyższego, którzy powołani zostali przy udziale KRS w składzie sprzed kwietnia 2018 roku. Jak podkreślono we wniosku, dwóch spośród pełnomocników wnioskodawcy zajmowało stanowisko w kwestii powołań sędziów z udziałem KRS ukonstytuowanej w kwietniu 2018 r. (i w powiązanych z tym kwestiach) wskazując na wątpliwości - co do zasady - co do prawidłowości reguł powołania KRS w składzie z kwietnia 2018 r., zasad wyłaniania sędziów Sądu Najwyższego i powołania ich przez Prezydenta RP pomimo postanowień sądów administracyjnych. Podniesiono ponadto, że pełnomocnicy wnioskodawcy kierowali publiczne, krytyczne wypowiedzi dotyczące zachowania sędziego Kamila Zaradkiewicza. Zdaniem wnioskodawcy ma to znaczenie, gdyż jak dalej podkreślono, przejawy podważania statusu wskazanych sędziów, traktowane są przez sędziego Kamila Zaradkiewicza bardzo poważnie i osobiście, jako personalny atak na jego osobę. Dodatkowo wskazano, że w stosunku do osób podnoszących wadliwość powołań sędziowskich z udziałem KRS ukonstytuowanej w kwietniu 2018 roku wyciągane są negatywne konsekwencje. Ponadto wnioskodawca podkreślił, że „choć sformułowane powyżej argumenty dotyczące wątpliwości, co do bezstronności odnoszą się do sędziego K. Zaradkiewicza to należy je rozciągnąć także na pozostałych członków wyznaczonego składu orzekającego”. Jako podstawową przesłankę uzasadniającą wniosek o wyłączenie sędziów wskazano interes wymiaru sprawiedliwości przejawiający się w wymogu bezstronności sędziów.

We wniosku zwrócono również uwagę na kwestię właściwości sądu w przedmiotowej sprawie, podnosząc, że niniejszy wniosek zgodnie z treścią art. 52 § 1 k.p.c. podlega rozpoznaniu przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego. Wskazano bowiem, że wniosek ten nie zawiera zarzutu braku niezależności sądu, ani zarzutu braku niezawisłości sędziego, które to zarzuty wedle art. 26 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.SN),

podlegałyby rozpoznaniu przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W dniu 14 lutego 2020 r. weszła w życie ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 190, dalej: ustawa nowelizująca). Na podstawie art. 2 pkt 4 ustawy nowelizującej zmieniono dotychczasową treść art. 26 u.SN modyfikując zakres właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. W myśl dodanego w ten sposób art. 26 § 2 u.SN do właściwości tej Izby należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Ustawodawca powierzył Sądowi Najwyższemu rozpoznawanie określonej kategorii wniosków lub oświadczeń formułowanych w toku spraw rozpatrywanych przez sądy, a jednocześnie ograniczył zakres kognicji Sądu do takich, które zawierają pewien rodzaj zarzutów, tj. zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego.

Chodzi tu o wykazanie istnienia takiej przeszkody odnoszącej się do sprawowanego urzędu, która wyłączałaby możliwość zachowania przez sędziego standardu orzekania w sposób niezawisły. Istotne jest przy tym, aby tak ujmowany zarzut nie obejmował ustalenia lub oceny zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Taki wniosek bowiem, jako wykraczający poza zakres kognicji Sądu Najwyższego i sprzeczny z art. 29 § 3 u.SN, pozostawia się bez rozpoznania na podstawie art. 26 § 3 u.SN.

Przywołany art. 26 § 3 u.SN wyznacza tym samym granicę, w jakiej Sąd Najwyższy bada zarzuty, o których mowa w art. 26 § 2 u.SN. Zarzuty te nie mogą dotyczyć oceny tego, czy dana osoba jest sędzią, a więc polegać na rozstrzygnięciu w przedmiocie przysługiwania osobie objętej wnioskiem statusu sędziowskiego. Ograniczenie to stanowi konsekwencję przewidzianej na poziomie konstytucyjnym

procedury powoływania sędziów przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (art. 179 Konstytucji RP) i wiąże się z rozstrzygnięciem przez ustawodawcę, że akt powołania stanowi podstawę prawno-konstytucyjnego stosunku łączącego osobę sędziego z Rzeczpospolitą Polską, który - jako taki - nie może być przedmiotem kontroli sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2019 r., I NOZP 2/19).

Jednocześnie, wskazane rozwiązania legislacyjne nie kreują nowych unormowań w obrębie polskiego systemu prawnego. Z naciskiem podkreślić bowiem należy, że w systemie prawa brak jest takiej normy prawnej, która upoważniałaby jednych sędziów do rozstrzygania o posiadaniu statusu sędziowskiego przez innych sędziów. Nie można tego rodzaju normy wywodzić z ogólnej kompetencji władzy sądowniczej do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP) ponieważ odnosi się ona, nie tyle do sposobu realizowania tej funkcji, co raczej zmuszałaby do dokonywania - w ramach tego samego segmentu władzy - oceny przyznania kompetencji do jej wykonywania.

Ponadto, jak potwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 21 kwietnia 2020 r. Kpt 1/20, powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta RP, realizowaną na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego, który nie ma kompetencji do sprawowania nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta RP jego uprawnień, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta RP tej kompetencji. Należy przy tym podkreślić, że w procedurze nominacyjnej sędziów Prezydent nie pełni jedynie roli zatwierdzającej, ale może sprzeciwić się każdej kandydaturze, gdy uzna, że nominacja danej osoby na urząd sędziego stałaby w sprzeczności z wartościami konstytucyjnymi, do których ochrony został powołany. Konstytucja nie określa zaś prawa podmiotowego dostępu do służby sędziowskiej.

Zarazem Trybunał Konstytucyjny postanowił o wstrzymaniu wykonywania przez Sąd Najwyższy kompetencji do wydawania uchwał, jeżeli miałyby one dotyczyć zgodności z prawem krajowym, międzynarodowym oraz orzecznictwem sądów międzynarodowych ukształtowania składu KRS na podstawie ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2019 r. poz. 84, ze zm.,

dalej: ustawa o KRS) i art. 187 Konstytucji RP oraz wstrzymać stosowanie, od dnia jej wydania, uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., co oznacza w konsekwencji, że kompetencja do orzekania przez sędziego powołanego na urząd przez Prezydenta RP na wniosek KRS ukształtowanej zgodnie z ustawą o KRS w trybie uregulowanym tą ustawą, nie może być ograniczana. Ponadto w ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, wyrażonej w treści postanowienia z 26 listopada 2019 r., I OZ 550/19, niepubl. sędzia powołany przez Prezydenta RP na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ma kompetencję do orzekania. Zob. również postanowienie NSA z 27 stycznia 2020 r., I OSK 1917/18, niepubl.

Także Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, niepubl., podkreślił, że „badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego Prezydenta RP powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską przez Prezydenta RP - odrębnego od stosunku służbowego - nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym (...). Nie jest w szczególności dopuszczalne ustalenie istnienia albo nieistnienia tego stosunku na drodze sądowej (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09)”. W uzasadnieniu tej uchwały podkreślono także, że dopuszczenie badania ważności lub skuteczności stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską naruszałoby zasadę trójpodziału władz i prowadziło do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów ściśle określających tryb kontroli sądowej procedury nominacyjnej przez Sąd Najwyższy (pkt 36 uchwały; tak też postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NWW 20/20).

Z kolei wyrokiem z dnia 2 czerwca 2020 r. sygn. akt P 13/19 (Dz. U. 2020, poz. 1017), Trybunał Konstytucyjny uznał art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek KRS za niezgodny z art. 179 Konstytucji RP. Zgodnie z treścią uzasadnienia przywołanego orzeczenia „Stanowiłoby to nie tylko wyjście poza cel tej instytucji, ale przede wszystkim powierzenie sądom powszechnym kompetencji do jakiegś

formy rozproszonej kontroli prerogatywy Prezydenta dokonywanej w przebiegu konkretnej sprawy.” Zatem wskazana okoliczność nie może samoistnie przesądzać o istnieniu przyczyny braku bezstronności czy braku niezawisłości. Zmiana w tym przedmiocie weszła w życie 14 lutego 2020 r., a została wprowadzona do art. 26 u.SN ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2020, poz. 190).

Wniosek o wyłączenie sędziego od orzekania, formułowany na podstawie wątpliwości co do jego niezawisłości, a wynikających z samej procedury powołania, musiałby prowadzić do stwierdzenia nieusuwalnej, wewnętrznej sprzeczności postanowień Konstytucji RP, skoro powołanie sędziego na jej podstawie, miałoby czynić go niezdolnym do wykonywania władzy sędziowskiej w konstytucyjnie przewidziany sposób. Zatem zarzut, co do wadliwości powołania sędziów w wyniku rekomendacji KRS ukonstytuowanej w 2018 r. jest niedopuszczalny.

W uzupełnieniu dodać także należy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 orzekł o niekonstytucyjności przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 126, poz. 714, ze zm., dalej: ustawa o KRS) dotyczących sposobu kształtowania składu KRS w odniesieniu do wyboru jej członków spośród sędziów sądów administracyjnych i sądów powszechnych, sposobu wyborów do KRS członków spośród sędziów sądów administracyjnych oraz przepisów dotyczących kadencji wybieranych członków KRS, przez co doszło do ich zmiany. Wobec powyższego, w obecnym stanie prawnym zarzut niekonstytucyjności składu KRS powinien być kierowany wyłącznie w stosunku do KRS ukształtowanej przed wejściem w życie zmiany niekonstytucyjnych przepisów ustawy, tj. przed rokiem 2018, nie zaś do tego organu wybranego po zmianie przepisów. Postawienie powyższego zarzutu nieodzownie powinno łączyć się z możliwością kwestionowania czynności dokonanych przez niekonstytucyjnie wybrany skład KRS.

Ponadto zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C 585/18, C 624/18 i C 625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu, kwestionowanie niezależności sądu i niezawisłości sędziego powinno być dokonane przez „sąd oceniający”. W świetle

wskazanego orzeczenia TSUE sądem oceniającym powinien być bezspornie sąd nieobarczony wadami powodującymi adekwatność zarzutu braku własnej niezależności (także niezawisłości sędziego w jego składzie orzekającym) w konkretnej sprawie. Zatem, przed przystąpieniem do oceny innego sądu, sam organ oceniający musiałby poddać się testowi. Może oznaczać to „nakaz swoistej „samooceny” z zastosowaniem tzw. testu niezależności, a zatem oceny niezależności sądu i niezawisłości sędziego, względnie nakaz przekazania sprawy innemu sądowi celem dokonania takiej oceny. Konsekwentne zastosowanie wykładni i wnioskowania na niej opartego prowadzi do błędu w rozumowaniu (*circulus in demonstrando*)” (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., II CO 108/19). Niezależnie od powyższego, gdyby nawet istniała możliwość wskazania uprawnionego organu do przeprowadzenia wskazanego testu, mógłby on zostać przeprowadzony jedynie do konkretnej sprawy. Taka kompetencja nie mogłaby zostać dodana systemowo na stałe, nadając tym samym wybranemu organowi przymiot „supersądu” i zaburzając tym samym konstytucyjnie ukształtowaną ustrojowo strukturę państwowego wymiaru sprawiedliwości oraz relacje zachodzące między jego elementami składowymi. *Prima facie* budzić wątpliwości mogłaby również teza czy sądem oceniającym mógłby być w takim przypadku sam TSUE, skoro przez sposób wyboru zasiadających w nim sędziów, przy przyjęciu powyżej przywołanej argumentacji, nie mógłby korzystać z przymiotu niezależności, a osoby w nim orzekające z cechy niezawisłości. Zgodnie bowiem z art. 253 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z dnia 25 marca 1957 r. (Dz.U. 2004 Nr 90, poz. 864 ze zm.), sędziowie TSUE mianowani są za wspólnym porozumieniem przez rządy Państw Członkowskich na okres sześciu lat, po konsultacji z Komitetem do spraw opiniowania kandydatów na funkcje sędziego i rzecznika generalnego w Trybunale Sprawiedliwości i Sądzie. Jednak przyjmuje się *a priori*, że jako organ pełniący funkcje rozstrzygające, w ten przymiot jest wyposażony.

Wniosek o wyłączenie złożony w niniejszej sprawie, poza stwierdzeniem, że sędzia objęty wnioskiem wyłoniony został w nieprawidłowo przeprowadzonej procedurze konkursowej przez obecną Krajową Radę Sądownictwa, nie obejmuje zarazem zarzutu wadliwego statusu tego sędziego, ani jego *votum*, co oznacza,

że podlega merytorycznemu rozpoznaniu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2020 r., I NWW 28/20).

Wobec powyższego badanie przez Sąd Najwyższy zarzutów, o których mowa w art. 26 § 2 u.SN, może odnosić się jedynie do okoliczności, w jakich sędzia realizuje powierzone mu funkcje urzędowe. W tym zakresie chodzi o stwierdzenie, czy realizowanie sędziowskiego *votum* spełnia konstytucyjne kryterium niezawisłości, a zatem czy podejmowanie przez sędziego zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości odpowiada podstawowym wymaganiom odnoszącym się do wykonywania władzy sądowniczej w myśl art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

Wskazane kryterium niezawisłości – także w odniesieniu do bezstronności – doczekało się szerokiego opracowania w doktrynie i orzecznictwie. W realiach rozpoznawanej sprawy kluczowe jest wyjaśnienie znaczenia zarzutu istnienia „wątpliwości co do bezstronności” sędziego w odniesieniu do niezawisłości sędziego, którego wystąpienie we wniosku lub oświadczeniu dotyczącym wyłączenia sędziego, na podstawie art. 26 § 2 zdanie pierwsze u.SN przesądza o właściwości, co do rozpoznania tej sprawy, Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

Niezawisłość sędziowska stanowi zasadę ustrojową, wyrażoną w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP odnoszącą się do sposobu wykonywania funkcji sędziego (P. Wiliński, P. Karlik, [w:] M. Safjan, L. Bosek red., *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87-243*, Legalis 2016). Poglądy doktryny oraz orzecznictwa najczęściej koncentrują się na wymienieniu poszczególnych elementów składowych oddających istotę wskazanej zasady (A. Kania, *Wybrane problemy konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej*, *Studia Prawa Publicznego*, nr 3 (11), s. 78). Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, niezawisłość sędziowska obejmuje szereg elementów takich jak: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników społecznych i politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzną niezależność sędziego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998, nr 4, poz. 52; zob. także: Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP*, Państwo i Prawo 1997, z. 11-

12, s. 99-100; A. Murzynowski, A. Zieliński, *Ustrój wymiaru sprawiedliwości w przyszłej Konstytucji*, Państwo i Prawo 1992, z. 9, s. 5; M. Masternak-Kubiak, [w:] M. Haczkowska red., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 441). W doktrynie zwraca się uwagę na konieczność odróżnienia subiektywnego i obiektywnego aspektu niezawisłości (zob. L. Garlicki, *Artykuł 178*, [w:] L. Garlicki, *Konstytucja*, t. 4, s. 9). Subiektywny aspekt niezawisłości dotyczy wewnętrznych przeżyć sędziego, który musi mieć bezwzględne poczucie wolności od jakichkolwiek nacisków. Z kolei aspekt obiektywny koncentruje się na zewnętrznym odbiorze niezawisłości (zob. wyrok TK z 20 lipca 2004 r., SK 19/02), tj. sąd musi wykazywać zewnętrzne znamiona niezawisłości (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 17 stycznia 1970 r., nr 2689/65, Delcourt przeciwko Belgii, A 53, par. 27). Oznacza to, że sędzia musi być postrzegany jako osoba wolna od wszelkich prób wpływania na jej werdykt.

Zasada niezawisłości stanowi istotne zabezpieczenie dla fundamentalnych praw i wolności obywatelskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego znajduje ona swoje odzwierciedlenie w prawie do rozpatrzenia sprawy przez niezależny i niezawisły sąd (zob. wyrok TK z 17 listopada 2009 r., SK 64/08). Niezawisłość sędziego stanowi zatem jeden z podstawowych warunków skorzystania przez jednostkę z przysługującego jej prawa do sądu statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem, każdy ma prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W przepisie tym użyte zostało wprawdzie pojęcie „niezawisły sąd”, jak jednak zauważył Trybunał Konstytucyjny, choć art. 45 Konstytucji odnosi cechy niezawisłości do sądu, inne przepisy ustawy zasadniczej, a także orzecznictwo i doktryna wskazują na ich zastosowanie także do sędziów (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 1999 r., K 8/99; z 24 października 2007 r., SK 7/06; z 17 listopada 2009 r., SK 64/08).

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje się, że wymóg niezawisłości sędziowskiej, stanowiącej integralny element sądenia, wchodzi w zakres istoty prawa do skutecznej ochrony sądowej oraz prawa podstawowego do rzetelnego procesu sądowego (zob. wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C 585/18, C 624/18 i C 625/18, A.K. i in.

przeciwko Sądowi Najwyższemu, pkt 120). Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem TSUE wymóg niezawisłości ma dwa aspekty. Pierwszy aspekt, o charakterze zewnętrznym, wymaga, aby dany organ wypełniał swoje zadania w pełni autonomicznie, bez podległości w ramach hierarchii służbowej, bez podporządkowania komukolwiek, w sposób wolny od nakazów czy wytycznych z jakiegokolwiek źródła, pozostając w ten sposób pod ochroną przed ingerencją i naciskami z zewnątrz, które mogą zagrozić niezależności osądu jego członków i wpływać na ich rozstrzygnięcia. Drugi aspekt, o charakterze wewnętrznym, łączy się z kolei z pojęciem bezstronności i dotyczy jednakowego dystansu do stron sporu i ich odpowiednich interesów w odniesieniu do jego przedmiotu. Aspekt ten wymaga przestrzegania obiektywizmu oraz braku wszelkiego interesu w rozstrzygnięciu sporu poza ścisłym stosowaniem przepisu prawa (zob. wyroki: z 19 września 2006 r., C-506/04, pkt 51-52; z 25 lipca 2018 r., C-216/18, pkt 63 i 65; z 24 czerwca 2019 r., C-619/18, pkt 72 i 73; z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C 585/18, C 624/18 i C 625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu, pkt 121 i 122). Wobec powyższego, według orzecnictwa TSUE, element zewnętrzny koncentruje się na ochronie niezależności, a element wewnętrzny na ochronie bezstronności.

Podobnie Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje, że pojęcia niezawisłości i obiektywnej bezstronności są ze sobą ściśle powiązane, co z reguły prowadzi do ich wspólnego badania (zob. orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z 17 stycznia 1970 r., nr 2689/65, Delcourt przeciwko Belgii, A 53, par. 27; z 3 marca 2005 r., nr 54723/00, Brudnicka przeciwko Polsce, ECHR 2005-II, pkt 40; z 6 listopada 2018 r., nr 55391/13, 57728/13 oraz 74041/13 Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii, CE:ECHR:2018:1106JUD005539113, § 150 i przytoczone tam orzecznictwo). Zob. też w szczególności wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C 585/18, C 624/18 i C 625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu, pkt 129).

Na ściśle powiązanie bezstronności z niezawisłością sędziowską wskazywał także Trybunał Konstytucyjny (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998, nr 4, poz. 52; z 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK 1999, nr 1, poz. 3 oraz z 14 października 2015 r., Kp 1/15). W wyroku z 24 czerwca 1998

r., K 3/98 Trybunał Konstytucyjny dobitnie stwierdził, że szczególnie drastyczną postacią sprzeniewierzenia się obowiązkom łączącym się z zasadą niezawisłości jest naruszenie obowiązku zachowania przez sędziego bezstronności. To sprzeniewierzenie się odniósł do naruszenia obowiązku bezstronności, polegającego na „uzależnieniu treści podejmowanych przez sędziego decyzji od wpływu podmiotu zewnętrznego” (...) oraz na podporządkowywaniu prawnym treści wydawanych orzeczeń swym poglądom politycznym czy preferencjom ideologicznym. Podkreślił, że niezawisłość sędziowska to nie tylko uprawnienie sędziego, ale także jego podstawowy obowiązek i wskazał na powagę zarzutu sprzeniewierzenia się obowiązkowi niezawisłości i bezstronności jako uchybieniu godności sędziego. Ponadto w wyroku z 27 stycznia 1999 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał na to, w jaki sposób łączą się i przenikają wzajemnie niezawisłość i bezstronność: „(...) nie może być sędzią bezstronnym sędzia zawisły, a więc taki, który podlega, lub podlegać może naciskom innych osób, organizacji lub władz” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK 1999, nr 1, poz. 3). Na marginesie dodać należy, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK Seria A 2009, nr 1, poz. 3) zasada nieprzenoszalności sędziego służy nie tylko niezależności sędziego, ale jednocześnie jego niezawisłości i bezstronności.

Również doktryna potwierdza ściśle powiązanie niezawisłości i bezstronności sędziego. W piśmiennictwie w szczególności podnosi się, że niezawisłość sędziowska stanowi podstawową przesłankę bezstronnego (obiektywnego) wymiaru sprawiedliwości (B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Zakamycze 1999, s. 15), instrument zapewnienia bezstronności (P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w:] M. Safjan, L. Bosek red., *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Legalis 2016) oraz pierwotną przyczynę braku bezstronności (K. Olszak, *Niezawisłość, niezależność i bezstronność w sądownictwie w świetle regulacji prawnych oraz orzecznictwa*, Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda, 2019, t. 2, nr 2 (4), poz. 25, s. 338). Przyjmuje się, że niezawisłość jest pojęciem szerszym od bezstronności, którą można określić jako niezawisłość, ale tylko w odniesieniu do stron postępowania (A. Drozd, S. Kittner, *Zasada bezstronności w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania*

administracyjnego, [w:] A. Gronkiewicz, E. Ziółkowska red., *Nowe instytucje procesowe w postępowaniu administracyjnym w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego z dnia 7 kwietnia 2017 roku*, Katowice 2017, s. 97). Niezawisłość oznacza bowiem bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec organów i instytucji pozasądowych, samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, niezależność od wpływu czynników społecznych oraz wewnętrzną niezależność sędziego (Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11–12, s. 86-105). Ponadto w sensie pozytywnym niezawisłość oznacza nakaz wydawania orzeczeń na podstawie kryteriów niezależnych od subiektywnych ocen sędziego, ale na podstawie prawa i zgodnie z wewnętrznym przekonaniem (J. Sobczak, *Niezawisłość sędziowska i niezależność sądów i trybunałów. Między oczekiwaniami administracji centralnej a partykularyzmem interesów sądowych z uwzględnieniem aspektu polityki informacyjnej* [w:] S. Patyra, M. Sadowski, K. Urbaniak red., *Konstytucja w państwie demokratycznym*, Poznań 2017, s. 336).

Sędzia, wydając wyrok, jest zasadniczo związany prawem, lecz sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy wymagać może od niego niejednokrotnie odwołania się do głosu własnego sumienia, co determinuje – także w sposób zasadniczy – przymiot niezawisłości. Zasada niezawisłości sędziowskiej nie może oznaczać dowolności w stosowaniu wykładni prawa (B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Zakamycze 1999, s. 15-16), co wyraźnie odnosi się do zarzutu wnioskodawcy.

Instytucja wyłączenia sędziego z powodu istnienia okoliczności mogących wywołać wątpliwości co do jego niezawisłości ma charakter procesowej gwarancji jego bezstronności i obiektywizmu w konkretnym postępowaniu. W konsekwencji, zasadność wniosku o wyłączenie sędziego zależy od okoliczności faktycznych mogących mieć wpływ na sposób prowadzenia postępowania przez sędziego. Niedopuszczalne jest przy tym formułowanie zastrzeżeń o generalnym braku niezawisłości danego sędziego, w oderwaniu od specyfiki i okoliczności konkretnej sprawy. W świetle wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu, sama w sobie okoliczność, że powołano sędziego przez KRS ukształtowaną ustawą z dnia

8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, nie uzasadnia zarzutu braku niezależności lub bezstronności, konieczne jest wystąpienie dodatkowych okoliczności i wzięcie pod uwagę ich całokształtu, w tym testu obiektywnego odbioru kwestii niezawisłości. Stwierdzenie braku niezawisłości jest zatem każdorazowo uzależnione od konkretnych okoliczności, które wnioskodawca winien wskazać, co dopiero stanowiłoby realizację kryteriów wynikających z wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu.

Na konieczność zbadania całokształtu okoliczności, nie zaś samego trybu powołania sędziego, zwrócił także uwagę TSUE w wyroku z 9 lipca 2020 r., C-272/19, VQ przeciwko Land Hessen. W wyroku tym jednoznacznie wskazano, że: „[c]o się tyczy warunków mianowania sędziego orzekającego w sądzie odsyłającym, należy na wstępie przypomnieć, że sam fakt, iż władze ustawodawcze lub wykonawcze uczestniczą w procesie mianowania sędziego, nie może prowadzić do powstania zależności sędziego od tych władz ani do wzbudzenia wątpliwości co do jego bezstronności, jeśli po mianowaniu zainteresowany nie podlega żadnej presji i nie otrzymuje instrukcji w ramach wykonywania swoich obowiązków” (pkt 54).

Przepis art. 26 § 2 u.SN ustanawia właściwość funkcjonalną Sądu Najwyższego we wypadkowym postępowaniu w przedmiocie wyłączenia sędziego. Wniosek ten podlega rozpoznaniu „na zasadach określonych w odrębnych przepisach”, a więc w sprawach cywilnych – na zasadach określonych w Kodeksie postępowania cywilnego, w tym w szczególności w art. 48 - 54 k.p.c. Jednak wniosek taki należy do właściwości Sądu Najwyższego tylko wówczas, gdy jest oparty na wymienionych w art. 26 § 2 u.SN podstawach (1) braku niezależności sądu lub (2) braku niezawisłości sędziego. Jak wyjaśnia się w orzecznictwie, chodzi tu o zarzuty odnoszące się do okoliczności związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w ogólności, w tym do braku niezależności sądu wobec organów pozasądowych, braku samodzielności sędziego wobec władz i innych organów sądowych czy braku niezależności od wpływu czynników społecznych i politycznych (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 maja 2020 r., I NWW 9/20 oraz z 3 czerwca 2020 r., I NWW 28/20).

Jeżeli zatem strona formułuje zarzuty, które mogą prowadzić do kwestionowania niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego, wskazując na okoliczność tego rodzaju, że mogłaby ona wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tego sędziego w danej sprawie, zachodzą podstawy rozstrzygnięcia merytorycznego wniosku w ramach art. 26 § 2 u.SN i może dojść do ewentualnego wyłączenia konkretnego sędziego od rozpoznawania konkretnej sprawy (wniosek *in concreto*) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2020 r., I NWW 93/20; zob. także: postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2020 r., I NWW 64/20, z 9 września 2020 r., I NWW 70/20 oraz 10 lutego 2021 r., I NWW 3/21).

Zasadnym jest przyjęcie, że przedmiotowy wniosek mieści się w zakresie kognicji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego na gruncie art. 26 § 2 u.SN. We wniosku bowiem podniesiono zarzut dotyczący orzekania przez sędziego Kamila Zaradkiewicza niezgodnie z zasadą niezawisłości sędziowskiej tj. orzekania nie tylko na podstawie prawa i zgodnie z wewnętrznym przekonaniem, ale również – co wykracza poza kryterium niezawisłości – na podstawie subiektywnych ocen, na które wpływ miałyby mieć jego wcześniejsza działalność oraz osobiste podejście do krytyki wyrażanej wobec jego powołania (por. J. Sobczak, Niezawisłość sędziowska i niezależność sądów i trybunałów. Między oczekiwaniami administracji centralnej a partykularyzmem interesów sądowych z uwzględnieniem aspektu polityki informacyjnej [w:] S. Patyra, M. Sadowski, K. Urbaniak red., Konstytucja w państwie demokratycznym, Poznań 2017, s. 336). Przy czym jak wskazał wnioskodawca „choć zasadniczo sformułowane powyżej argumenty dotyczące wątpliwości, co do bezstronności odnoszą się do sędziego K. Zaradkiewicza, to należy je rozciągnąć także na pozostałych członków wyznaczonego składu orzekającego”.

Szczegółowa analiza wniosku prowadzi do konstatacji, że okolicznościami mającymi uzasadnić brak spełnienia standardu niezawisłości sędziego są wyrażane przez Kamila Zaradkiewicza poglądy dotyczące interesów majątkowych Skarbu Państwa oraz jego osobisty stosunek do krytyki wobec wątpliwości, co do powołań nowych sędziów SN, wyrażony zdaniem wnioskodawcy m.in. poprzez podważanie statusu starych sędziów SN, co może również wskazywać na nierespektowanie ich

orzecznictwa, które ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy głównej. Sprowadza się to zatem do twierdzenia, że wskazane poglądy oraz nastawienie sędziego mogą uniemożliwić rozstrzygnięcie zgodne z oczekiwaniami strony powodowej.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie, nie są przyczyną wyłączenia wyrażane przez sędziego poglądy prawne w poprzednio wydawanych orzeczeniach czy publikacjach naukowych (zob. D. Świecki, objaśnienia do art. 41 k.p.k., [w:] D. Świecki red., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2020, pkt 9; postanowienie TK z 31 stycznia 2011 r., K 3/09; wyrok TK z 13 grudnia 2005 r., SK 53/04, postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 1976 r., II CZ 8/76; postanowienie NSA z 16 marca 2004 r., GZ 4/04). Poglądy te należy w całości podzielić. Niewątpliwie nie stanowi również podstawy wyłączenia sędziego w oparciu o zarzut braku niezawisłości także fakt, że sprawa dotyczy interesów majątkowych Skarbu Państwa. Nie można samym tym faktem uzasadniać istnienia wątpliwości co do niezawisłości sędziego, gdyż nie sposób przyjąć, by domniemywana – jako przesłanka wyłączenia – przychylność (czy też niechęć lub nieprzychylność) sędziego mogła odnosić się do organów państwa. Pozbawione podstaw jest bowiem przypisywanie sędziom z góry założonego istnienia po ich stronie jakiegoś stosunku osobistego czy emocjonalnego, w tym wypadku o charakterze pozytywnym, w odniesieniu do instytucji państwowych. Trudno także obiektywnie przyjąć, że umieszczanie komunikatów na stronach internetowych organów publicznych stanowić miałoby próbę wpływania na werdykt w konkretnej sprawie czy też jakąkolwiek próbę nacisku na sędziego (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2020 r., I NWW 37/20).

Ponadto twierdzenie o istnieniu negatywnego podejścia sędziego do osób wyrażających krytykę, co do procedury jego powołania, a już na pewno przesądzanie o istnieniu konfliktu na tym tle, stanowi okoliczność nieuprawdopodobnioną, o nieznaczącym dla przebiegu sprawy charakterze i w konsekwencji nie może zostać uznane za zarzut zasadny. Przy czym twierdzenie, że w spór na tle wadliwości powołań sędziowskich „zaangażowani są również inni sędziowie SN” oraz, że „nowi sędziowie SN pozostają w sporze” z sędziami Sądu Najwyższego powołanymi przez KRS ukonstytuowaną przed kwietniem 2018 r. nie

znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym, dość wskazać tu na okoliczność, iż nie jest to widoczne w ich działalności orzeczniczej.

Wnioskodawca nie wykazał zatem, że w tej konkretnej sprawie przytoczone przez niego okoliczności mogłyby świadczyć o braku niezawisłości sędziów objętych wnioskiem. Wnioskodawca nie kwestionuje też kwalifikacji i przygotowania merytorycznego oraz dotychczasowego doświadczenia członków składu orzekającego w konkretnej sprawie.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wniosek o wyłączenie sędziów w zakresie w jakim został przekazany do rozpoznania Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 26 § 2 u.SN winien zostać oddalony.